

Norwegia likwiduje siły zbrojne?

#Strategia i polityka 5 listopada 2007

Jeśli realne nakłady na obronność będą spadać w dotychczasowym tempie, za 25 lat norweskie siły zbrojne przejdą do historii - powiedział szef obrony Norwegii gen. Sverre Diesen.

Od 16 grudnia 2007 do 15 marca 2008 norweskie F-16 mają chronić przestrzeń powietrzną. Gen. Diesen, dowódca operacyjny sił zbrojnych, przedstawił norweskiej minister obrony Anne-Grete Strom-Erichsen wyniki studium FS07 o obronności Norwegii w ciągu najbliższych 20 lat. Podsumował je stwierdzeniem, że jeśli realne nakłady na obronność będą spadać tak szybko jak dotąd, z norweskich sił zbrojnych pozostanie tylko Straż Graniczna, która będzie w stanie obsadzić jedynie granicę z Rosją.

Studium zakłada likwidację większości norweskich baz wojskowych i zgrupowanie wojsk lądowych i lotnictwa wojskowego w jednej z baz na północy Norwegii, a marynarki wojennej w bazie Bergen. W FS07 zasugerowano też połączenie armii i straży granicznej. Wspierałyby je okręty i samoloty - myśliwce (obecnie F-16) i patrolowce (obecnie P-3 Orion), które pozostaną w wyposażeniu norweskich sił zbrojnych.

Studium rekomenduje, by dotychczas używane stacje naziemne zastąpił jeden satelita telekomunikacyjny. Inną rewolucyjną zmianą miałyby być rezygnacja z czołgów podstawowych. Zdaniem Diesena, są one zbyt kosztowne. Wskazał przy tym, że trzy poprzednie analizy także nakazywały zrezygnowanie z kupowania czołgów wbrew naciskom niektórych polityków. Zlikwidowana miałyby zostać także ciężka artyleria i kutry raketowe.

Gen. Diesen stwierdził, że lokalne społeczności mogą protestować przeciwko likwidacji baz. Ale, jego zdaniem, opóźnianie decyzji w tej sprawie może tylko pogorszyć sytuację.

W 2003 norweskie wydatki na obronność wynosiły 2% PKB. W 2006 spadły do 1,5% PKB. W cenach stałych wydatki obronne spadły w tym okresie z 29,5 do 27,8 mld koron. Plan na 2007 przewiduje dalszy spadek, o blisko miliard koron. Na zakupy sprzętu w latach 2005-2008 przeznaczono ok. 22% norweskiego budżetu obronnego - 30,8 mld koron (ok. 5 mld USD).

Obecnie siły zbrojne Norwegii (Forsvaret) liczą 20 tysięcy personelu wojskowego i 5 tysięcy cywilów. Zgodnie z planem mobilizacji mogą one być powiększone do 130 tysięcy osób. Na początku października za granicą służyło 626 norweskich żołnierzy.

We wrześniu ujawniono fragmenty tajnego raportu, z którego wynika, że w razie poważnego konfliktu z Rosją na tle sporów o arktyczne złoża ropy i gazu lub łowiska ryb, Norwegia musiałaby sobie radzić sama ze względu na skupienie się NATO (Norwegia jest członkiem Sojuszu od 1949) na walce z terrorem. Przypomniano też, że w ostatnim czasie Rosja drastycznie zwiększyła swą aktywność militarną w regionie arktycznym, m.in. poprzez przeloty bombowców w pobliżu granic Norwegii.

Gen. Diesen, dowódca operacyjny sił zbrojnych, przedstawił norweskiej minister obrony Anne-Grete Strom-Erichsen wyniki studium FS07 o obronności Norwegii w ciągu najbliższych 20 lat. Podsumował je stwierdzeniem, że jeśli realne nakłady na obronność będą spadać tak szybko jak dotąd, z norweskich sił zbrojnych pozostanie tylko Straż Graniczna, która będzie w stanie obsadzić jedynie granicę z Rosją.

Studium zakłada likwidację większości norweskich baz wojskowych i zgrupowanie wojsk lądowych i lotnictwa wojskowego w jednej z baz na północy Norwegii, a marynarki wojennej w bazie Bergen. W FS07 zasugerowano też połączenie armii i straży granicznej. Wspierałyby je okręty i samoloty - myśliwce (obecnie F-16) i patrolowce (obecnie P-3 Orion), które pozostaną w wyposażeniu norweskich sił zbrojnych.

Studium rekomenduje, by dotychczas używane stacje naziemne zastąpił jeden satelita telekomunikacyjny. Inną rewolucyjną zmianą miałyby być rezygnacja z czołgów podstawowych. Zdaniem Diesena, są one zbyt kosztowne. Wskazał przy tym, że trzy poprzednie analizy także nakazywały zrezygnowanie z kupowania czołgów wbrew naciskom niektórych polityków. Zlikwidowana miałyby zostać także ciężka artyleria i kutry rakietowe.

Gen. Diesen stwierdził, że lokalne społeczności mogą protestować przeciwko likwidacji baz. Ale, jego zdaniem, opóźnianie decyzji w tej sprawie może tylko pogorszyć sytuację.

W 2003 norweskie wydatki na obronność wynosiły 2% PKB. W 2006 spadły do 1,5% PKB. W cenach stałych wydatki obronne spadły w tym okresie z 29,5 do 27,8 mld koron. Plan na 2007 przewiduje dalszy spadek, o blisko miliard koron. Na zakupy sprzętu w latach 2005-2008 przeznaczono ok. 22% norweskiego budżetu obronnego - 30,8 mld koron (ok. 5 mld USD).

Obecnie siły zbrojne Norwegii (Forsvaret) liczą 20 tysięcy personelu wojskowego i 5 tysięcy cywilów. Zgodnie z planem mobilizacji mogą one być powiększone do 130 tysięcy osób. Na początku października za granicą służyło 626 norweskich żołnierzy.

We wrześniu ujawniono fragmenty tajnego raportu, z którego wynika, że w razie poważnego konfliktu z Rosją na tle sporów o arktyczne złoża ropy i gazu lub łowiska

ryb, Norwegia musiałaby sobie radzić sama ze względu na skupienie się NATO (Norwegia jest członkiem Sojuszu od 1949) na walce z terrorem. Przypomniano też, że w ostatnim czasie Rosja drastycznie zwiększyła swą aktywność militarną w regionie arktycznym, m.in. poprzez przeloty bombowców w pobliżu granic Norwegii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o